

Andrzej Martynkin telefonuje z trasy Rajdu Polskiego:



Wszystkie drogi wiodą do Wrocławia

Do Wrocławia, po zapoznaniu się z trasą XXXV Międzynarodowego Rajdu Polski i po treningu na 40 odcinkach specjalnych zjechały już prawie wszystkie załogi. Kierowcy i mechanicy dokonują ostatnich przeglądów, wymieniają niezbędne części, robią ostatnią kosmetykę. W czwartek, o godzinie 17 — ostatni termin zgłaszania się na badania techniczne, a wtedy do momentu startu nie można się do samochodów nawet dotknąć. Kto nie zjawi się na badanie, lub się spóźni, tego nie zobaczymy już na starcie. Regulamin jest nieublagany.

miejętności współpartnera Piotra Mystkowskiego (jeśli ich Renault 17 Gordini nie zawiedzie), można się spodziewać niezłego wyniku.

XXXV Międzynarodowy Rajd Polski ma współczynnik trudności 3 (najwyższy 4). Stawia więc przed uczestnikami niemałe wymagania. Na razie pogoda wspaniała, aż za dobra — narzekają zawodnicy. I chyba tradycji stanie się zadość i pokropi dopiero w czasie rajdu, a opisy odcinków specjalnych wszyscy mają „na sucho”. Gdyby rzeczywiście padało, na trasie działałyby się rzeczy bardzo interesujące.

Ekipa włoska i polska za punkt wypadowy na trasę wybrały Kudowę-Zdrój. Wiele załóg pozostało w Wałbrzychu. W hotelu „Sudety” w godzinach wieczornych w ostatnich dniach wszędzie było słychać rozmowy. „A Spaloną macie już opisaną? Podobno ostatnia część odcinka specjalnego Radków — Wolany ogromnie szybka? A jaka wąska...”.

z Lelio Lattarim trasę widzieliśmy, jak kilkanaście razy powtarzał całe odcinki specjalne, lub ich trudniejsze fragmenty. Nie ukrywał, że w doborowym towarzystwie europejskich kierowców chciałby trochę „zamieszać”. Znając jego możliwości, rozważę i u-

Można z góry przewidzieć, że rajd rozegra się na dziennej i nocnej pętli wiodącej w okolicach Kudowy, gdzie zlokalizowano najdłuższe, najszybsze i najtrudniejsze odcinki specjalne.

Wielu zagranicznych zawodników odbywało treningi na wypożyczonych w „Orbisie” Polskich Fiatach. Tak m. in. zrobił świetny Hiszpan Juan Pradara, który w rajdzie pojedzie na Renault Alpine 110.

Bułgar Iwan Nikołow dla odmiany jako wóz treningowy wybrał „Porsche”, a wystartuje na Bulgar-Alpine.

Jednym z najpilniej trenujących był bez wątpienia Błażej Krupa. Objeżdżając wraz